

*Sygn. akt II Ka 19/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Krośnie II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Artur Lipiński**

**Protokolant: st. sekr. sądowy Gabriela Szymańska-Such**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krośnie – Moniki Kaszubowicz

po rozpoznaniu w dniach 20 lutego 2019 r., 25 marca 2019 r. i 8 maja 2019 roku w K.

sprawy **P. G. (1)**

s. R. i U., ur. (...) w S.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesku, Zamiejscowego Wydziału VI Karnego z/s w U. z dnia 20 listopada 2018 roku, sygn. akt VI K 2/17

**I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,**

**II. zasądza od oskarżonego P. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w tym i opłatę za II instancję w kwocie 120 zł /sto dwadzieścia złotych/.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2018 r. sygn. akt VI K 2/17 Sąd Rejonowy w Lesku, Zamiejscowy Wydział VI Karny z siedzibą w U.:

I. u z n a ł oskarżonego **P. G. (1)** za winnego tego, że w dniu 7 września 2016r. w U., gm. L., kierował w ruchu lądowym po drodze publicznej samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości o zawartości nie mniej niż 1,1 promila alkoholu we krwi, tj. czynu z art. 178a §1 kk i za to na podstawie art. 178a §1 k.k. s k a z a ł go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 §1 i §2 k.k. i art. 70 §1 k.k. wykonanie orzeczonej oskarżonemu P. G. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 (dwóch) lat próby,

III. na podstawie art. 42 §2 k.k. w zw. z art. 43 §1 kk orzekł wobec oskarżonego P. G. (1) środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat,

IV. na podstawie art. 43 §3 k.k. zobowiązał oskarżonego P. G. (1) do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów do właściwego według miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji i Drogownictwa w terminie 3 dni od uprawomocnienia się wyroku,

V. na podstawie art. 43a §2 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. G. (1) świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5.000 (pięć tysięcy) złotych,

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy „o opłatach w sprawach karnych” z dnia 23.06.1973 r. (Dz.U. z 1983r. Nr49, poz.223 z zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 932,78 (dziewięćset trzydzieści dwa 78/100) zł i zwalnia od opłaty.

***Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca oskarżonego P. G. (2), który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:***

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art.7 k.p.k. przez nie danie wiary zeznaniom świadków, a to R.

i U. G. oraz E. O. (choć w protokole przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym widnieje imię S.), P. P. (1) i M. J., a których zeznania są spójnie wewnętrznie i zewnętrznie i zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego,

b) art. 410 k.p.k. w związku z art. 366 § 1 k.p.k. przez zupełne pominięcie, bądź nie przyłożenie należytej wagi do tego, iż:

- zeznający w niniejsze sprawie policjanci, a to A. Ś. i D. S. wprawdzie wypytywali się ojca oskarżonego R. G., czy syn spożywał w domu alkohol, czy też nie, ale wówczas R. G. był pod sporym działaniem alkoholu,

- oskarżony został zatrzymany przez policjantów i zwolniony dopiero na drugi dzień, a jego ojciec od czasu zatrzymania nie miał z nim styczności, a zeznając w kolejnym dniu, tj. 08.09.2016r. o godzinie 11.00 wyraźnie wskazał, że syn spożywał nie tylko piwo, ale i alkohol - chodziło oczywiście wódkę,

- świadkowie oskarżenia M. K. (2) i D. K., mieli styczność z podejrzanym zaledwie kilka sekund, a mimo wszystko Sąd daje im wiarę, iż oskarżony był pod wpływem alkoholu, a nie daje wiary P. P. (1), który przebywał z oskarżonym ok. 5 minut, czy też M. J., który zawoził i przywoził oskarżonego swoim samochodem do domu i z powrotem ,

- z uzupełniającej opinii biegłego sądowego A. S., jak i opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im prof. dr S. w K. wynika, iż wersja podana przez oskarżonego o spożywaniu alkoholu po zdarzeniu jest wiarygodna, a mimo to Sąd przyjmuje wersję niekorzystną dla oskarżonego,

2. błędne ustalenie stanu faktycznego i przyjęcie, iż:

- oskarżony wyjechał z pracy od świadka P. S. ok. godziny 17.00 i udał się w nieznane miejsce, gdzie spożywał alkohol, podczas gdy świadek P. S. (2) zeznał, że oskarżony wyjechał ok. godziny 17.00- 18.00,

- oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, podczas gdy brak na to przekonujących i jednoznacznych dowodów.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

***Sąd Odwoławczy zważył co następuje:***

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Odwoławczy w całości popiera bowiem ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak również nie dopatrywał się naruszenia przez ten Sąd przepisów postępowania.

W ocenie Sądu Odwoławczego wszystkie okoliczności sprawy zostały przez Sąd I instancji wyjaśnione w sposób właściwy. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Materiał dowodowy w przekonaniu Sądu Odwoławczego został oceniony prawidłowo zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 4 k.p.k., brak jest również jakichkolwiek podstaw do uznania, by ocena dowodów sprzeczna była z dyspozycją art. 7 k.p.k., tj. by była to ocena dowolna, nie uwzględniająca zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy

i doświadczenia życiowego. Zarzut dotyczący błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji i nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji dokonał bowiem ustalenia stanu faktycznego sprawy kierując się zebrany materiał dowodowy, ocenianym swobodnie, ale w oparciu o zasady logicznego rozumowania i doświadczenie życiowe. Natomiast przyjęcie, iż stan faktyczny sprawy jest odmienny, a zgodny z linią obrony zaprezentowaną przez oskarżonego P. G. (1) byłoby sprzeczne z tymi elementami.

W ocenie Sądu Odwoławczego ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I Instancji są logiczne i znajdują pełne oparcie w materiale dowodowym sprawy. Słusznie Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadków M. K. (2) i D. K., który mimo tego, że mieli krótki kontakt z oskarżonym to jednakże w sposób nie budzący wątpliwości zeznali, iż oskarżony był pod widocznym wpływem alkoholu. Trzeba podkreślić, iż jak słusznie zauważył Sąd I instancji ich zeznania były kategoryczne, konsekwentne, a ponadto są to osoby, które są obce dla oskarżonego a zatem nie miały absolutnie żadnego powodu, by zeznawać nieprawdę. Są to także osoby zupełnie nie powiązane z miejscem zdarzenia i tamtejszym środowiskiem, bowiem byli turystami przypadkowo przebywającymi w tym miejscu. Nie ma zatem w ocenie Sądu Odwoławczego żadnych podstaw do tego by poddawać w wątpliwość ich zeznania.

Słusznie Sąd I instancji nie dał wiary wersji wydarzeń, przedstawionej przez oskarżonego uznając ją za sprzeczną z wiarygodnymi dowodami w postaci zeznań D. K. i M. K. (2), którzy kategorycznie opisali swoje spostrzeżenia, które jednoznacznie wskazywały, że oskarżony był pod wpływem alkoholu w chwili wypadku. Także świadkowie, funkcjonariusze Policji: A. Ś. i D. S. zeznali, że ojciec oskarżonego na miejscu zdarzenia przepytany na okoliczność spożywania wódki przez syna w domu stwierdził, że nie widział, aby oskarżony pił wówczas wódkę. Okoliczności te pojawiły się zaś w jego zeznaniach dopiero w czasie przesłuchania, a zatem miał on możliwość przygotowania wersji korzystnej dla swojego syna.

Przede wszystkim jednakże trzeba zaznaczyć, iż logika i doświadczenie życiowe nie dają podstawy do dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Nie sposób bowiem przyjąć, że osoba trzeźwa, chwilę po zdarzeniu drogowym, w którym została poszkodowana, mając zamiar holowania pojazdu, spożywa alkohol w dużych ilościach. Nadto nie można zapomnieć także o przedstawionej przez oskarżonego wersji wydarzeń, w której usiłował tłumaczyć, że samochodem miał kierować jakiś jego bliżej nieokreślony kolega, który po spowodowaniu kolizji oddalił się z miejsca zdarzenia, bowiem się spieszył. Jak wynika zatem z ustalonych okoliczności oskarżony już od momentu zaistnienia zdarzenia starał się wymyślić wersję zdarzeń, która pozwoliłaby mu uniknąć odpowiedzialności za kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu. Świadkowie M. K. (3) i D. K. zeznali bowiem także o tym, iż oskarżony prosił ich o nie wzywanie policji tłumacząc się tym, iż spożywał alkohol. Po raz kolejny należy podkreślić, iż są to w zasadzie jedyni świadkowie zdarzenia, którzy byli na miejscu w chwili jego zaistnienia, a ponadto są to osoby zupełnie obce, obiektywne, nie powiązane żadnymi więzami z oskarżonym, czy w ogóle z miejscem zdarzenia albowiem byli turystami.

Prawidłowo zatem Sąd I instancji przyjął, iż twierdzenia oskarżonego stanowią jedynie realizację przyjętej przez niego linii obrony i nie zasługują na wiarę.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut dotyczący niewłaściwej oceny przez Sąd I instancji zgromadzonych w sprawie dowodów z opinii biegłych odnośnie stanu nietrzeźwości oskarżonego. Trzeba przy tym wskazać, iż Sąd I instancji szczegółowo analizował kwestie stanu nietrzeźwości oskarżonego i zgromadził cały szereg opinii biegłych, w których rozważane były przedstawiane przez oskarżonego wersje zdarzeń. Bezsporne jest, że oskarżony P. G. (1) został przebadany przez policjanta na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Pierwsze badanie, które dało rezultat 0,47 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu przeprowadzono o godz. 20:18, drugie o godz. 20:38 z wynikiem 0,45 mg/l, trzecie o godz. 20:54 z wynikiem 0,39 mg/l i czwarte o godz. 21:10 z wynikiem 0,41 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Każda ze sporządzonych przez biegłych opinia zawierała podobne wnioski, co do retrospektywnego obliczenia możliwego stanu nietrzeźwości oskarżonego ok. godz. 19.00, a więc w czasie gdy kierował samochodem i utracił nad nim kontrolę. Biegli zgodnie przyjęli, bowiem iż przy przyjęciu, że oskarżony nie pił alkoholu po godz. 19.00, tj. po

tym, gdy zjechał samochodem z drogi, to jego stan nietrzeźwości w momencie zaistnienia wynosił od 1,1 do 1,3 promila alkoholu we krwi (k.32-33, k. 206).

Nadto opinie lek. med. P. D. i lek. med. A. S. (2) zawierały wnioski związane z obliczeniami prospektywnymi. Biegli analizowali także sytuację stosownie do wyjaśnień oskarżonego, tj. przyjmując że oskarżony nie mógłby wypić po zdarzeniu czyli około godz. 19:30 - 200 ml wódki, a tym bardziej 400 ml, gdyż wówczas stan jego nietrzeźwości w chwili badania byłby wyższy niż pokazały wyniki badania.

Natomiast opinia wykonana w Instytucie Ekspertyz Sądowych im. D.. J. S. w K. wskazywała w tabeli na stronie 6 opinii, zakres możliwych stężeń alkoholu we krwi oskarżonego, przy przyjęciu wszystkich analizowanych w sprawie wersji dotyczących ilości wypitego przez oskarżonego w domu alkoholu oraz możliwych fizjologicznie skrajnych współczynników szybkości eliminacji alkoholu. Wynika z niej, iż przy przyjęciu minimalnej fizjologicznej szybkości metabolizmu alkoholu, możliwe było, aby po spożyciu alkoholu w ilości 200 ml ok. godz. 19:30, stężenia te były zbliżone, po znacznym zaokrągłaniu w tabeli, do wynikających z badania alco-sensorem.

Trzeba także zauważyć, że biegli lekarze P. D. i A. S. (2), wskazywali, że gdyby P. G. (1) pił alkohol ok. godz. 19:30-19:40 (jednorazowo i w dużej ilości), to w chwili badań znajdowałby się on co najwyżej w fazie wyrównania stężeń, a nie eliminacji, zaś z przeprowadzonych badań wynikało, że oskarżony znajdował się w fazie eliminacji bowiem stężenie alkoholu spadało. Dlatego też wnioski opinii biegłych P. D. i A. S. (2) Sąd uznał za miarodajne dla oceny wyjaśnień oskarżonego.

Ustalając zatem, że wyniki wyliczeń retrospektywnych wykonane przez biegłych były zbliżone Sąd I instancji przyjął, że stan nietrzeźwości oskarżonego w momencie zdarzenia tj. ok. godz. 19:00 wynosił nie mniej niż 1,1 promila alkoholu we krwi (minimalna wartość wskazywana w opiniach).

W ocenie Sądu Odwoławczego słusznie Sąd I instancji przyjął, iż opinia uzupełniająca biegłego A. S. (2) (k.190), która dotyczyła możliwości wypicia przez oskarżonego w domu mniejszej ilości wódki niż 200 ml i przyjęcia najkorzystniejszych dla oskarżonego współczynników wchłaniania alkoholu zawierająca wniosek korzystny dla oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie. Dopuszczała ona bowiem możliwość osiągnięcia przez oskarżonego stężenia alkoholu w wysokości wynikającej z badań alco-sensorem, jednakże mając na uwadze całokształt materiału dowodowego, w tym przede wszystkim zeznania świadków M. K. (2) i D. K., jak również oceniając dowody zgodnie z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania absolutnie uzasadniony jest wniosek Sądu I instancji, iż przedmiotowa opinia stanowiła wynik dopasowania przez oskarżonego swoich wyjaśnień do wyników dotychczasowych opinii biegłych. W ocenie Sądu Odwoławczego takie ustalenie Sądu I instancji zasługuje na całkowitą akceptację.

Przyjęcie takiej oceny przez Sąd I instancji koresponduje zresztą z oceną zachowania oskarżonego już na miejscu zdarzenia, gdyż od samego początku można, w ocenie Sądu Odwoławczego wywnioskować, iż dążył do uniknięcia odpowiedzialności za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości. I mogłoby to skutecznie nastąpić, gdyby nie obecność na miejscu zdarzenia świadków M. K. (2) i D. K.. Świadkowie ci zeznali w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżony był nietrzeźwy w sposób widoczny, a nawet sam im o tym mówił. Także jego oddalenie się z miejsca zdarzenia jest nielogiczne. Fakt, że inne osoby nie zeznawały o tym, że czuły od P. G. (1) alkohol nie przesądza jeszcze o tym, że pod wpływem alkoholu nie był. W szczególności świadek M. J. jest znajomym oskarżonego, a zatem możliwe jest, że nie chciał zeznawać o okolicznościach świadczących na jego niekorzyść, bądź rzeczywiście tego alkoholu nie wyczuł. Co znamienne zresztą, świadek ten nie wyczuł od oskarżonego alkoholu także po jego pobycie w domu, kiedy to – jak sam przyznaje – oskarżony miał wypić dużą ilość wódki oraz piwo. (k. 13) Jak słusznie podkreślił Sąd I instancji strażacy obecni na miejscu zdarzenia niespójnie wypowiadali się o fakcie trzeźwości bądź nietrzeźwości oskarżonego tj. niektórzy wyczuli alkohol, a niektórzy nie. Powyższe wskazuje więc, iż fakt nie wycucia alkoholu przez M. J. czy inne osoby obecne na miejscu zdarzenia nie może przesądzać o uznaniu, że oskarżony był trzeźwy.

Opierając się zatem na wiarygodnych zeznaniach świadków M. K. (2) i D. K., którzy zetknęli się z oskarżonym tuż po tym jak wydostał się z przewróconego samochodu i wyczuli od niego woń alkoholu Sąd I instancji ustalił, że oskarżony

pił alkohol zanim kierowany przez niego pojazd wypadł z drogi. Przeciwnie wyjaśnienia oskarżonego były niezgodne z zeznaniami M. K. (2), D. K., a także funkcjonariuszy Policji A. Ś. i D. S., którzy przytoczyli słowa ojca oskarżonego, że P. G. (1) nie pił w domu wódki. Słusznie Sąd I instancji ocenił, że wersja oskarżonego była nielogiczna i niezgodna z doświadczeniem życiowym, zgodnie z którym osoba trzeźwa, będąca po zdarzeniu drogowym nie pije alkoholu tuż przed tym, jak ma zamiar wrócić na miejsce wypadku celem wyciągnięcia samochodu z rowu.

Reasumując, należy uznać, iż dla Sądu Odwoławczego nie budzi wątpliwości iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu i w dniu 7 września 2016 r. kierował samochodem znajdując się w stanie nietrzeźwości. Wszystkie wskazane wyżej okoliczności sprawy ustalone przez Sąd I instancji ocenianie zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym wskazują bezsprzecznie, że oskarżony spożywał alkohol zanim prowadzony przez niego pojazd wypadł z drogi, zaś stężenie alkoholu we krwi oskarżonego wskazuje że znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., art. 449 k.p.k. i art. 456 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz zasądził z urzędu od oskarżonego P. koszty procesu za postępowanie odwoławcze w tym opłatę za II instancje w kwocie 120 zł.